

# Tomasz Maria Dąbek

---

## Sensy Pisma Świętego w świetle dokumentu "Interpretacja Biblii w Kościele"

---

Collectanea Theologica 66/1, 85-101

---

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

TOMASZ MARIA DĄBEK OSB, TYNIEC

## SENSY PISMA ŚWIĘTEGO W ŚWIELE DOKUMENTU „INTERPRETACJA BIBLIJ W KOŚCIELE”

15 kwietnia 1993 r. Papieska Komisja Biblijna opublikowała dokument poświęcony interpretacji Pisma Świętego w Kościele. Francuski oryginał nosi tytuł *L'interprétation de la Bible dans l'Église*, polski przekład *Interpretacja Pisma Świętego w Kościele* został opracowany przez bpa Kazimierza Romaniuka i wydany przez Pallottinum w 1994 r. (dostępny był w księgarniach katolickich na początku bieżącego roku). W naszych rozważaniach będziemy się posługiwali tym przekładem, choć może niekiedy zajdzie potrzeba porównania francuskiego oryginału. W związku z niektórymi sformułowaniami nawiązującymi do filozoficznych metod interpretacji tekstu ks. Józef Tischner na łamach Tygodnika Powszechnego zakwestionował pewne miejsca przekładu<sup>1</sup>, na co tłumacz w odpowiedzi uzasadnił przyjętą przez siebie wersję<sup>2</sup>. Nie będziemy tutaj wdawali się w polemikę na temat wartości przekładu, nasuwa się jednak uwaga, że choć tłumacz jako wybitny biblista publikujący teksty naukowe i popularno-naukowe na bardzo wiele tematów, jest doskonale przygotowany do wypowiedzania się w sposób kompetentny, wydaje się, że ze strony Wydawnictwa, również bardzo zasłużonego dla polskiej biblistyki i w ogóle dla Kościoła w Polsce, powinien występować redaktor odpowiedzialny za tekst. W obecnej wersji zauważyłem pewną ilość niedopatrzeń<sup>3</sup>, których może udało by się uniknąć, jeśli by pracę tłumacza, obciążonego wieloma obowiązkami eklezjalnymi (i może jego anonimowych współpracowników)

<sup>1</sup> *W sprawie przekładu*, Tygodnik Powszechny r. 1995, n. 20 (z 14.V.), s. 10.

<sup>2</sup> Por. Tygodnik Powszechny r. 1995, n. 26 (z 25.VI.), *W sprawie przekładu*, s. 10; bezpośrednio niżej następuje kolejny tekst ks. Tischnera zatytułowany: *Może jednak przeprosić...*

<sup>3</sup> Por. np. dość częsta pisownia Duch święty (zamiast Świąty) – np. s. 60,66,80,87,94,106,111, niekiedy błędy literowe (s. 34,64), przestawienie liter w wyrazie (s. 64,93), powtórzenie jako piątego wiersza pierwszego na s. 66.

przejrzał fachowy redaktor doświadczony w pracy wydawniczej, wrażliwy na precyzję i piękno polskiego języka.

Sensowi Pisma natchnionego poświęcony jest punkt B. drugiej części Dokumentu (strony 66-72) traktującej o zagadnieniach hermeneutycznych. Omówimy poruszane w tym tekście problemy odwołując się do tradycyjnej nauki o sensie biblijnym przedstawianej w podręcznikach introdukcji ogólnej do Pisma Świętego<sup>4</sup>. W innych miejscach Dokumentu również występują odniesienia do sensu Biblii. Postaramy się zebrać te wypowiedzi, podejmując pracę zbliżoną do opracowywania egzegetycznego i teologicznego tekstów biblijnych, które dokument pomaga nam właściwie interpretować w świetle zdobyczy współczesnych nauk humanistycznych oraz w oparciu o zasady wynikające z naszego powołania katolickich biblistów.

Interesujący nas fragment Dokumentu rozpoczyna się stwierdzeniem, że już w starożytności dopatrywano się wielu poziomów znaczeniowych w każdym tekście biblijnym, zwracając przede wszystkim uwagę na sens dosłowny i sens duchowy, w którym w średniowieczu wyróżniano trzy aspekty dotyczące: „znaczenia prawdy objawionej, sposobu wprowadzania jej w życie i ostatecznego dopełnienia” (s. 66). Augustyn z Danii w XIIIw. ujął to w sformułowaniu:

*Littera gesta docet,  
quid credas allegoria,  
moralis quid agas,  
quid speres anagogia*<sup>5</sup>.

Powyższy wiersz odpowiada starej praktyce, stosowanej zwłaszcza w zakonach i stanowiącej podstawową metodę osobistej modlitwy, *Lectio divina*, o której także mówi Dokument w ostatniej części, w punkcie C. zatytułowanym *Posługiwanie się Pismem Świętym*.

Autorzy Dokumentu zwracają równocześnie uwagę, że egzegeza historyczno-krytyczna przeciwstawiała się wyróżnianiu kilku sensów, koncentrując się na sensie wyrazowym. Bardziej lub mniej wyraźnie stawiała tezę o jednym, jedynym sensie, wykluczającą równoczesne posiadanie kilku sensów. Naukowe badania pode-

<sup>4</sup> Por. *Wstęp ogólny do Pisma Świętego*, red. J. Homerski, Poznań-Warszawa 1973; *Wstęp ogólny do Pisma Świętego*, red. J. Szlaga, Poznań-Warszawa 1986.

<sup>5</sup> Lub w innej wersji: *quo tendas anagogia* – por. A. Fernández, *Hermeneutica*, w: *Institutiones biblicae scholis accomodatae*, vol. I. Roma 1951<sup>6</sup>,

jmowane często z wielkim wysiłkiem w oparciu o osiągnięcia różnych dziedzin nauk zmierzały do ukazania jednego konkretnego sensu, uzależnionego od okoliczności, w jakich tekst powstawał, od sposobu myślenia jego ludzkiego autora i bezpośrednich odbiorców (s. 66).

Na pewno metoda historyczno-krytyczna jest podstawowym narzędziem współczesnej biblistyki, ale nie można uważać, że jest ona w stanie wyczerpać całe bogactwo kryjące się w natchnionych tekstach. Dokument stwierdza, że skrajna teza nie dopuszczająca więcej niż jednego sensu tekstu literackiego, spotyka się ze zdecydowanym sprzeciwem ze strony badaczy języka oraz filozoficznych ujęć hermeneutycznych, „które dopuszczają wieloznaczności tekstów pisanych” (s. 67).

Papieska Komisja Biblijna pragnie poważnie podejść do tego problemu i podać kilka, uwzględniających różnorodność opinii, zasad, które umożliwią odczytanie właściwego, bogatego sensu tekstów biblijnych<sup>6</sup>.

### 1. Sens dosłowny (*Sens littéral*)<sup>7</sup>

Dokument podejmuje tradycyjną tezę metody historyczno-krytycznej głoszącą, że koniecznie trzeba podjąć wszelkie wysiłki zmierzające do jak najdokładniejszego określenia sensu tekstu w takiej postaci, w jakiej był on redagowany przez autora. Przypomina, że już św. Tomasz z Akwinu wyraźnie zwracał na to uwagę, podając odpowiednie miejsce *Summy Teologicznej*. Ale od razu przeciwstawia sens dosłowny sensowi literalistycznemu (*littéraliste* – IBE s. 70),

<sup>6</sup> J. S z l a g a w rozprawie na temat hermeneutyki biblijnej we *Wstępie ogólnym do Pisma Świętego*, Poznań-Warszawa 1986, 184-194 wyróżnia biblijny sens wyrazowy, sens typiczny (duchowy) i sens biblijny przystosowany. Punkt poświęcony sensowi wyrazowemu ma siedem podpunktów:

1. Sens wyrazowy w ogólności
2. Sens dosłowny
3. Sens przenośny
4. Zasada jedyności sensu wyrazowego
5. Sens pełniejszy
6. Sens integralny
7. Sens wywnioskowany.

<sup>7</sup> Korzystamy z tekstu oryginalnego w wydaniu Libreria Editrice Vaticana, Roma 1993, *L'interprétation de la Bible dans l'Église* (w dalszej części skrót IBE), tu s. 70.

do którego odwołują się fundamentaliści. Zwraca uwagę, że aby odkryć sens dosłowny, nie wystarczy przetłumaczyć kolejne słowa tekstu, ale trzeba próbować go zrozumieć według konwencji literackich epoki, w której powstał. Podaje jakoprzykład Łk 12, 35, gdzie sens zależy nie od znaczenie kolejnych słów, ale od ich metaforycznego użycia: „Niech będą przepasane biodra wasze” oznacza „Bądźcie zawsze gotowi”. Znajomość idiomów, sposobów używania pewnych zwrotów w środowiskach, w których powstawały teksty biblijne, jest niezbędna do właściwej interpretacji tekstów natchnionych. To jest podstawowe wymaganie na drodze do właściwego odczytania sensu dosłownego, który na pierwszy rzut oka może wydawać się inny, na podstawie zwykłego znaczenia wyrazów tworzących zwrot.

Podobne kryteria trzeba stosować w interpretacji dłuższych fragmentów, które można klasyfikować do różnych form (gatunków) literackich, jak opisy – element epicki, co jednak nie musi oznaczać, że autor natchniony rzeczywiście pragnął przekazać przy pomocy opisu to, co uważał za prawdę w naszym rozumieniu tego słowa: oddać stan faktyczny, z punktu widzenia historii czy innego rodzaju realiów. Może to być, jak podaje dokument, nie tekst należący „do gatunku historycznego, ale stanowić wytwór czystej wyobraźni” zastosowany do przekazania jakiejś prawdy religijnej, którą czytelnik powinien właściwie odczytać. Bezpośredni odbiorcy lepiej niż my zdawali sobie sprawę ze sposobów przekazywania różnego rodzaju prawdy. Dlatego bardzo ważne są studia pozwalające wniknąć w sposoby myślenia, odczuwania, wyrażania myśli w czasach powstawania natchnionych ksiąg, by umieć właściwie określić odpowiednią formę literacką i wynikającą z jej użycia pierwszy, dosłowny sens tekstu.

Dokument Papieskiej Komisji Biblijnej określa sens dosłowny Biblii: „ten, który został wyrażony wprost przez ludzi jako pisarzy natchnionych” (s. 67). Ponieważ tekst, którym dysponujemy, jest owocem natchnienia, „ten właśnie sens jest również zamierzony przez Boga, głównego Autora tekstu natchnionego”. Natchnienie biblijne to szczególnie charyzmat, w którym działanie Boże współdziała z normalnym funkcjonowaniem ludzkiego umysłu ukształtowanego w określonej kulturze, którą trzeba poznać. Egzegeta ma przeprowadzić dokładną analizę tekstu, uwzględniając jego kontekst literacki i historyczny. Ma pracować z wielką starannością, korzystając ze

wszystkich środków stosowanych w badaniach literacko-historycznych. Tak określa zadania egzegety encyklika *Divino afflante Spiritu*<sup>8</sup>, zwracając uwagę na konieczność uwzględniania gatunków literackich.

Po określeniu sensu dosłownego i sposobów jego odczytania tekst stawia pytanie, czy dosłowny sens jakiegoś tekstu jest rzeczywiście jedyny. Ogólnie odpowiada twierdząco, jednakże podaje dwa poważne powody skłaniające do przekonania, że nie chodzi tu o zasadę bezwzględną, nie dopuszczającą żadnych wyjątków. Pierwszy z nich odnosi się do świadomej działalności natchnionego pisarza, który może nawiązywać do poziomów tej samej bogatej rzeczywistości. Często zachodzi to w poezji. Ponieważ charyzmat natchnienia nie eliminuje żadnych cech ludzkiego działania, nie może wykluczyć tej możliwości, jak podaje dokument, „psychologiczno-językowej” (s. 68 – *cette possibilité de la psychologie et du langage humains* – IBE s. 71), powołując się na wiele miejsc Czwartej Ewangelii, które posiadają kilka płaszczyzn znaczeniowych.

Drugi powód to fakt, że „nawet jeśli jakieś zdanie sformułowane przez pisarza natchnionego wydaje się posiadać tylko jedno znaczenie, to wskutek Boskiego natchnienia w odbiorze zdanie takie może być wieloznaczne” (s. 68). Tu odchodzimy od tylko ludzkiego autora i zwracamy uwagę na działanie Boga, który sam może nadać głębszy sens wypowiedzi człowieka. Znow biblijny przykład kieruje nas do Ewangelii św. Jana przytaczającej słowa Kajfasza (J 11,50), które z jego strony stanowią „rezultat pewnej kalkulacji politycznej” (s. 68)<sup>9</sup>, a z drugiej „wyraźne objawienie Boże” skomentowane przez Ewangelistę. Dokument stwierdza dalej, że „obydwa te aspekty znaczeniowe, wchodzą w zakres sensu dosłownego, gdyż odkrywa się je dzięki badaniu kontekstu”. Stosowana metoda stanowi tu kryterium, na podstawie którego obydwie znaczenia zalicza się do sensu dosłownego wypowiedzi, w komentarzu do której pojawiają się elementy metaforyczne („aby rozproszone dzieci Boże zgromadzić w jedno” – J 11,52. „Zgromadzić w jedno” nawiązuje do czynności pasterskich wyrażonych w poprzednim rozdziale: „Mam także inne owce, które nie są z tej owczarni.

<sup>8</sup> Por. EB 550.

<sup>9</sup> Polski przekład opuszcza tu chyba istotne słowo „immoral” – niemoralnej, pozbawionej etyki – IBE s. 71.

I te muszą przyprowadzić i będą słuchać głosu mego, i nastanie jedna owczarnia, jeden pasterz” – J. 10, 16)<sup>10</sup>.

Istotne są także dwa dalsze zdania dokumentu: „Przypadek ten choć jest skrajny, posiada jednak swoją wymowę. Powinien stanowić przestrożę przeciwko zbyt zacieśnionemu pojmowaniu sensu dosłownego tekstów natchnionych”<sup>11</sup> (s. 68). Mądra rozważa umożliwia dotarcie do prawdy. Skrajne stawianie problemu, formułowanie mocnych zasad, nie dopuszczających wyjątków, skazuje ich autorów na zacieśnianie swego widzenia rzeczywistości do pewnych schematów, uniemożliwiając właściwe odczytanie Bożego Objawienia.

Kolejny akapit dokumentu rozpoczyna się w polskim przekładzie zdaniem: „Należy przede wszystkim mieć na uwadze aspekt swoistego dynamizmu wielu tekstów”<sup>12</sup> (s. 68). Jako przykład przytacza się sens psalmów królewskich, którego nie należy zbyt ograniczać okolicznościami historycznymi ich powstania. Natchniony autor mówiąc o królu zwraca uwagę nie tylko na aktualnego monarchę, ale równocześnie nawiązuje do samej instytucji królestwa nie tylko w jej ziemskim aspekcie, lecz jako ideału wynikającego z Bożego planu, nakreślonego m.in. w Pwt 17, 14-20 (przed nadużyciami władzy przestrzega 1 Sm 8,11-18). Psalmista patrzy na konkretne wydarzenia historyczne z Bożej perspektywy, stara się zwłaszcza w takim poetyckim utworze oddać to, co najistotniejsze dla teokratycznej monarchii Ludu Wybranego. Tymczasem przedstawiciele egzegezy historyczno-krytycznej zbyt często ograniczają sens natchnionych tekstów, wiążąc je z określonymi sytuacjami historycznymi. Nie jest to właściwe odczytanie tego, co wynika z zastosowanego gatunku literackiego, który zwraca większą uwagę na istotę królowania w Izraelu, niż na określony moment historii, w którym tekst powstaje, albo do którego nawiązuje. Egzegeta powinien

<sup>10</sup> Zasada jedyności sensu wyrazowego głosi, że natchniony autor myślał tylko o jednym znaczeniu tworzonego przez siebie tekstu. Różne aspekty tego znaczenia nie mogą się nawzajem wykluczać, raczej się dopełniają, uzupełniają, czasem jedno ze znaczeń może wynikać z sensu typicznego natchnionego tekstu – por. J. S z l a g a, *Hermeneutyka biblijna, Wstęp ogólny do Pisma Świętego*, Poznań-Warszawa 1986, s. 189.

<sup>11</sup> W tekście francuskim jest to jedno dłuższe zdanie: „Bien qu’il soit extrême, ce cas significatif; il doit mettre en garde contre une conception trop étroite du sens littéral des textes inspirés” – IBE s. 71.

<sup>12</sup> Oryginał brzmi: „Il convient, en particulier, d’être attentif à l’aspect dynamique de beaucoup de textes” – IBE s. 71, co dosłownie można przetłumaczyć: „trzeba szczególnie zwracać uwagę na aspekt dynamiczny wielu tekstów”.

„starać się określić kierunek, w jakim zmierza myśl wyrażona przez dany tekst. Ten kierunek, zamiast skłaniać do definitywnego zatrzymania sensu na jednej myśli, zachęca raczej do śledzenia, bardziej lub mniej widocznego, jego różnych przedłużeń”<sup>13</sup>. „Bardziej lub mniej widoczne” – a raczej „przewidywalne” (*prévisibles*) są przedłużenia sensu, a nie śledzenie, jak czynność egzegety, co wynika z polskiego (chyba zbyt pośpiesznego w tym miejscu) przekładu. Papieska Księga Biblijna przestrzega zatem przed ograniczeniem się do ściśle historycznych okoliczności powstania danego tekstu, zwracając uwagę na ogólne myśli, przewijające się w całej Biblii czy też w większych jej częściach, myśli, które konkretne teksty wyrażają na tle historycznych przykładów. Bardziej istotna jest jednak ogólna idea niż konkretny przykład jej bardziej lub mniej doskonałego urzeczywistnienia.

Autorzy Dokumentu w dalszych rozważaniach nawiązują do osiągnięć współczesnych dyscyplin humanistycznych (podobnie jak w innych miejscach, gdzie często odwołują się do aktualnych kierunków filozoficznych i zasad interpretacji tekstów wypracowanych przez różne dyscypliny). Stwierdzają, że „jeden z kierunków nowoczesnej hermeneutyki zwraca uwagę na zmianę statusu słowa ludzkiego, dokonującą się od momentu utrwalenia go na piśmie. Tekst napisany ma to do siebie, że może się znaleźć w całkiem innych warunkach. One to właśnie mogą go naświetlić w inny sposób, ukazując jego nowe aspekty znaczeniowe” (s. 69). Ogólna zasada nabiera szczególnego zastosowania w odniesieniu do Pisma Świętego uznawanego za Słowo Boże, cieszącego się ogromnym autorytetem, czytanego i komentowanego przez różnych ludzi w różnych czasach i środowiskach, nieraz bardzo odległych od środowiska powstania poszczególnych ksiąg. „Elementem wniesionym przez społeczność wiernych i przyczyniającym się do przetrwania tekstów biblijnych jest przeświadczenie, że teksty owe będą nadal nośnikami światła i życia dla przyszłych pokoleń”. To przeświadczenie (*conviction*) wynika z wiary w charyzmat natchnienia biblijnego, ale można snuć analogie do innych tekstów religijnych i świeckich uznawanych w różnych kulturach, kształtujących wiele pokoleń odbiorców. W pewnym momencie tekst zaczyna żyć własnym życiem, nabierać

<sup>13</sup> S. 68. Oryginał brzmi: „Elle doit plutôt chercher à préciser la direction de pensée exprimée par le texte, direction qui, au lieu d'inviter l'exégète à arrêter le sens, lui suggère au contraire d'en percevoir les prolongements plus ou moins prévisibles” – IBE s. 72.



głębszego znaczenia niż mógł się spodziewać jego ludzki autor. „Sens dosłowny pozostaje od samego początku otwarty na dalszy rozwój, mogący się dokonywać dzięki kolejnym «relekturom» w nowych okolicznościach” (tamże).

Relekturom poświęcony jest osobny podpunkt w części III dokumentu zatytułowanej *Wymiary specyficzne katolickiej interpretacji Pisma Świętego*, jako pierwszy element punktu A. „Interpretacja Pisma Świętego w tradycji biblijnej”. Relektury to wykorzystanie wcześniejszych pism biblijnych przez później powstałe, a rozwinięciem pewnych aspektów znaczeniowych, niekiedy wyraźnie różniących się od sensu pierwotnego, albo wprost cytaty przytaczane, po to, by pogłębić ich znaczenie lub stwierdzić ich wypełnienie się w czasie (s. 75 – dalej podane są konkretne przykłady).

Otwarcie się dosłownego sensu Biblii na dalszy rozwój nie oznacza, że można danym miejscom przypisywać jakikolwiek sens, wynikający z czysto subiektywnej interpretacji. Autorzy dokumentu mocno stwierdzają, że należy odrzucić jako nieautentyczną każdą interpretację „heterogeniczną w stosunku do sensu zawartego w tekście pisanym przez autorów natchnionych” (s. 75). Dopuszczenie takiej możliwości byłoby równoznaczne z odcięciem biblijnego przesłania od jego korzeni, „którymi jest Słowo Boże przekazane w konkretnych warunkach historycznych”, oraz dopuszczeniem (*ouvrir la porte* – IBE s. 72) pozbawionego wszelkiej kontroli subiektywizmu.

Oto przekazana przez Papieską Komisję Biblijną pełna równowagi nauka o sensie dosłownym Pisma Świętego, uwzględniająca zdobyte współczesnej humanistyki, nie ograniczająca się do postulatów jednej metody, ale otwarta zarówno na dane współczesnych dyscyplin naukowych o powstaniu konkretnego tekstu, jak też na jego dalsze oddziaływanie we wspólnocie wierzących.

## 2. Sens duchowy (Sens spirituel)

Kolejny podpunkt dokumentu rozpoczyna się nawiązaniem do występującego w poprzednim akapicie określenia „sens heterogeniczny”, którego nie należy rozumieć w sposób skrajny, „nie dopuszczający za żadną cenę jakichkolwiek dopełnień”<sup>14</sup>(s. 69). Zwraca uwagę na podstawowe dla Nowego Testamentu znaczenie

<sup>14</sup> „Contraire à toute possibilité d'accomplissement supérieur” – IBE s. 72.

faktów paschalnych: śmierci i zmartwychwstania Jezusa, tworzących radykalnie odmienny kontekst historyczny, rzucających na dawne teksty światło tak nowe, że nabierają one innego znaczenia. Jako przykład przytacza teksty posiadające dotąd charakter hyperboliczny („utwierdzenie na zawsze” tronu syna Dawida w 2 Sm 7, 12-13; 1 Krn 17, 11-14) teraz należy rozumieć dosłownie w odniesieniu do Chrystusa, który „powstawszy z martwych, nigdy już nie umiera” (Rz 6,9). Egzegeci uznający tylko zbyt zacieśnione, „historyczne” rozumienie sensu dosłownego, mogą tu dopatrywać się zjawiska heterogeniczności, natomiast umysły otwarte „na pewną dynamiczność (1<sup>o</sup> aspect dynamique – IBE s. 73) tekstów, dostrzegają w tym bardzo istotną ciągłość oraz równocześnie przejście jakby na inny poziom: panowaniu Chrystusa nie będzie końca, ale nie na ziemskim tronie Dawida (por. także Ps 2, 7-8; 110, 1.4)” (s. 70).

Powyższe przykłady stanowią podstawę dla określenia „sens duchowy”, który dokument określa jako „sens wyrażany przez teksty biblijne, czytane pod natchnieniem Ducha Świętego w kontekście tajemnicy paschalnej Chrystusa i nowego życia, któremu ta tajemnica daje początek. Taki kontekst rzeczywiście istnieje. Nowy Testament właśnie w nim widzi wypełnienie się Pisma. Jest więc rzeczą całkiem normalną odczytywać Pisma święte w świetle tego nowego kontekstu, którym jest życie w Duchu Świętym”. Powyższe określenie stanowi bardzo cenną podstawę dla rozważań na temat rzeczywistego duchowego sensu tekstów natchnionych, w którym podstawowym kryterium rozpoznania, że jest to właściwy sens świętego tekstu, zamierzony przez Boskiego Autora, stanowi odczytanie tekstu w świetle tajemnicy paschalnej i życie w Duchu Świętym, czyli pełne życie w Kościele (na co również zwróci uwagę Dokument w dalszych rozważaniach na temat specyficznych wymiarów katolickiej interpretacji Pisma Świętego: „Interpretacja Pisma Świętego domaga się więc też udziału egzegetów w pełni życia i wiary wspólnot współczesnych sobie wiernych” (s. 80) oraz omawiając wykorzystania Biblii w duszpasterstwie: obok odpowiedniego przygotowania do komentowania Biblii bardzo ważne jest traktowanie świętego tekstu „z najwyższym szacunkiem, na jaki zasługuje” (s. 110).

Komentując przedstawioną wyżej definicję autorzy dokumentu zwracają uwagę na wynikające z niego sprecyzowania dotyczące stosunku sensu duchowego do sensu dosłownego. Stwierdzają, że „wbrew dość rozpowszechnionej opinii te dwa sensy niekoniecznie

muszą być rozróżniane”. Jest to niezwykle ważna uwaga – nie trzeba tych rzeczywistości przeciwstawiać sobie nawzajem, ale traktować je jako dwie strony tego samego Bożego przesłania. Następne zdania stanowią cenne reguły rozróżniania właściwego sensu natchnionych tekstów: „Kiedy jakiś tekst biblijny odnosi się wprost do tajemnicy paschalnej albo do nowego życia, któremu ta tajemnica daje początek, to sens dosłowny tego tekstu jest równocześnie sensem duchowym” (s. 70). Podstawowym kryterium jest odnoszenie się tekstu do tajemnicy paschalnej, co jak stwierdza Dokument – w Nowym Testamencie występuje bardzo często. Wynika z tego, że egzegeci chrześcijańscy mówiąc o sensie duchowym, myślą głównie o tekstach Starego Testamentu. Ale i tam „jest wiele takich tekstów, których sens dosłowny jest równocześnie sensem religijnym i duchowym” (s. 70). Są to pewne zapowiedzi nowego życia, które ma przynieść Mesjasz.

Również wtedy, gdy się wyraźnie rozdziela sens dosłowny i sens duchowy, nie można lekceważyć ich wzajemnych powiązań. Sens dosłowny jest podstawą, „nieodzowną bazą” (s. 70 – *la base indispensable* – IBE s. 74), z której wynika dalsze, głębsze znaczenie, często stanowiące „wypełnienie się” Pisma (*accomplissement*), o którym nie można mówić, jeśli się nie zwraca uwagi na ciągłość i swoistą korelatywność, współzależność (w oryginale *continuité et conformité*) sensów. Bardzo istotne jest także przechodzenie na wyższy poziom rzeczywistości – dostrzeganie tych relacji pomiędzy pierwszym, dosłownym sensem tekstu, a głębią duchowej treści, którą on wyraża.

Dokument przestrzega przed bezkrytycznym przyjmowaniem jako sensu duchowego interpretacji subiektywnych, wynikających z czystej fantazji i spekulacji umysłowych. Duchowy sens można odczytać, jeśli jest się w stanie uchwycić relacje między samym tekstem a rzeczywistymi danymi, które nie są temu tekstowi obce (stanowią niejako jego podłoże, należą do umysłowego środowiska, w którym tekst powstał) oraz konsekwencje wydarzeń paschalnych, stanowiących niewyczerpane źródło życia i szczytowy punkt dziejów zbawienia Izraela i całej ludzkości. Tylko w tej perspektywie lektura duchowa może doprowadzić do odkrycia duchowego sensu tekstów natchnionych. Podejmujący ją indywidualni chrześcijanie albo wspólnoty religijne muszą bardzo troszczyć się o krytyczne podchodzenie do własnych pomysłów, konfrontowanie ich z samym tekstem badanym pod kątem okoliczności jego powstania oraz o ukazywanie jego związku z wydarzeniami paschalnymi, odczytywanie tekstu

w świetle, które te fakty niosą. Dokument wyróżnia trzy poziomy rzeczywistości, które trzeba starannie uwzględnić podejmując próby dotarcia do duchowego sensu Biblii:

tekst biblijny

misterium paschalne

okolicznosci aktualnego życia w Duchu Świętym.

Autorzy dokumentu omawiają także krótko bardzo często podejmowane w egzegezie patrystycznej próby duchowej interpretacji nawet najmniejszych szczegółów tekstów biblijnych, jak przepisy prawa rytualnego, przy użyciu środków wywodzących się ze środowiska judaistycznego (metody rabinistyczne) albo hellenistycznego (alegoryzacja). Dawniej takie próby interpretacji mogły przynosić pewne korzyści pastoralne, jednak współczesna egzegeza nie może im przyznawać większej wartości<sup>15</sup>.

Wśród możliwych aspektów sensu duchowego dokument zwraca uwagę na typologię, ważną zasadę interpretacji Starego Testamentu w Nowym. O typologii „mówi się zazwyczaj, że należy nie tyle do Pisma świętego, co do rzeczywistości przedstawianych w Piśmie świętym: Adam jak typ Chrystusa (Rz 5,14), potop jako typ chrztu świętego (1 P 3, 20-21) itd.” (s. 71). Podstawą typologii jest sposób przedstawiania dawnych rzeczywistości zastosowany w Biblii (jako przykład podano głos Abła: Rdz 4, 10; Hbr 11,4; 12,24) a nie same owe rzeczywistości. Zatem chodzi tu o pewien sens Pisma Świętego. Samo określenie *τύπος* występuje w Nowym Testamencie (Rz 5, 14) i dobrze oddaje powiązania między dwiema rzeczywistościami na dwóch etapach dziejów zbawienia<sup>16</sup>.

Typologia odgrywa bardzo ważną rolę w teologii biblijnej, w syntetycznym omawianiu nauki tekstów biblijnych, ale nie wy-

<sup>15</sup> Tekst polski: „Egzegeza nowożytna nie może się zgodzić na przypisywanie tym próbom aż takich wartości interpretacyjnych” – s. 71; oryginał „L'exégèse moderne ne peut accorder une vraie valeur d'interprétation à ce genre de tentatives, quelle qu'ait pu être, dans le passé, leur utilité pastorale” – s. 74, z odwołaniem się do encykliki *Divino afflante Spiritu*, EB 553. W encyklice warto zwrócić uwagę na wskazanie, że takie użycie tekstu „ad res fidei et morum illustrandas et commendandas utilis esse potest, dummodo non ab iterate ac sobrie fiat, nunquam tamen obliviscendum est hunc verborum Sacrae Scripturae usum eidem esse quasi externum et adiectum” (tamże).

<sup>16</sup> J. S z l a g a w swoich wywodach na temat sensu biblijnego jako podstawowe określenie stosuje „sens typiczny” – dopiero w nawiasie w tytule punktu zamieszcza „duchowy” – *dz. cyt.*, s. 191

czepuje ona całego bogactwa sensu duchowego, który można odczytać w oparciu o sens dosłowny w świetle faktów paschalnych i dzięki mocy Ducha Świętego działającego w Kościele.

### 3. Sens pełniejszy (Sens plénier)

Autorzy dokumentu podejmują określenie *sensus plenior* stosowane dopiero od początku XX wieku<sup>17</sup>, określając go jako „głębsze znaczenie tekstu, zamierzone przez Boga ale nie dość jasno wyrażone przez pisarza natchnionego”<sup>18</sup> (s. 71). Dochodzi się do niego przez badanie jednych tekstów w świetle drugich, już posiadających taki sens, albo analizując teksty pod kątem widzenia wewnętrznego rozwoju objawienia (s. 72).

Konkretnie, sens pełniejszy – to znaczenie, jakie pisarz natchniony przypisuje innym wcześniejszym tekstom – nowy sens dosłowny w nowym kontekście, albo znaczenie nadane określönemu tekstowi przez tradycję Kościoła nauczającego lub formalne orzeczenie soborowe. Kontekst Mt 1, 23 nadaje pełniejszy sens prorocztwu Iz 7,14 o *almah* korzystając z Septuaginty tłumaczącej hebrajski termin jako *Parthenos*: „Dziewica pocznie”. Teksty Ojców Kościoła oraz soborowe dekry o Trójcy Świętej wyrażają pełniejszy sens miejsc Nowego Testamentu o Trzech Osobach Boskich. Podana przez Sobór Trydencki definicja grzechu pierworodnego ukazuje sens pełniejszy Rz 5, 12-20 o następstwach grzechu pierwszego człowieka dla wszystkich następnych ludzi. Autorzy dokumentu jednak także i tutaj przestrzegają przed subiektywizmem, brakiem samokontroli przez odwołanie się do konkretnego tekstu albo do tradycji autentycznego nauczania Kościoła.

Kończąc rozważania na temat sensu pełniejszego dokument mówi, że jest „to jakby inny sposób określania sensu duchowego jakiegoś tekstu w tych przypadkach, kiedy to sens duchowy wyraźnie nie pokrywa się z sensem dosłownym”<sup>19</sup>. Możliwość istnienia takiego sensu opiera się na prawdzie o Bożym autorstwie Biblii, o natchnieniu jako charyzmacie Ducha Świętego, który wpływa na

<sup>17</sup> Por. J. S z l a g a, *Hermeneutyka biblijna w: Wstęp ogólny do Pisma Świętego*, red. J. S z l a g a, Poznań-Warszawa 1986, 184-220, 189.

<sup>18</sup> „un sens profond du texte, voulu par Dieu, mais non clairement exprimé par l'auteur humain” – IBE s. 75.

<sup>19</sup> „une autre façon de désigner le sens spirituel d'un texte biblique dans le cas où le sens spirituel se distingue du sens littéral” – IBE s. 75.

ludzkiego autora dokonującego wyboru poszczególnych wyrażen. Może on nie do końca pojmować całą głębię znaczeń tekstu, który napisał. „Głębia ta ukazuje się w pełni dopiero z upływem czasu dzięki, z jednej strony, wcześniejszym zarządzeniom Bożym, lepiej ukazującym przesłanie tekstu oraz, z drugiej strony, wskutek tego także, iż dane teksty znalazły się w kanonie Pisma Świętego” (s. 72)<sup>20</sup>. Nowa interpretacja dokonuje się już w nowym kontekście pozwalającym dostrzec nowe aspekty, niemożliwe do ujawnienia w czasie powstawania tekstu i w okresie bezpośrednio po tym następującym<sup>21</sup>.

Po szczegółowym omówieniu i zacytowaniu wielu fragmentów części dokumentu poświęconej bezpośrednio sensowi Biblii zwróćmy uwagę na inne miejsca tekstu Papieskiej Komisji Biblijnej, w którym wzmiankowany jest interesujący nas problem.

#### 4. Wypowiedzi o sensie Biblii w innych miejscach dokumentu (poza punktem B. działu II)

Wielokrotnie dokument mówi o sensie tekstu czy to biblijnego, czy innego literackiego, który należy właściwie odczytać. Obok terminu „sens” pojawiają się takie wyrażenia bliskoznaczne jak „znaczenie”, „rozumienie”, „interpretacja”, „aspekty znaczeniowe”<sup>22</sup> (s. 40), „odcienie sensu” (s. 46)<sup>23</sup> itp. Również przytoczone na początku książeczki zawierającej dokument przemówienie Jana Pawła II wygłoszone z okazji setnej rocznicy ogłoszenia encykliki *Providentissimus Deus* i pięćdziesiątej rocznicy encykliki *Divino afflante Spiritu* mówi o „sensie”, „znaczeniu” (*signification* – nr 5, s. 11), o „autentycznym sensie” lub „kilku sensach” (nr 15, s. 18). Naukowe metody analizy Biblii mają za zadanie ukazać właściwy sens tekstu najpierw uczonym badaczom, a potem wszystkim, którzy będą czytali tekst w oparciu o ich komentarze (por. s. 29).

<sup>20</sup> „Celle-ci est plus complètement révélée dans la suite des temps, grâce, d'un part, à des réalisations divines ultérieures qui manifestent mieux la portée des textes et grâce aussi, d'autre part, à l'insertion des textes dans le canon des Écritures” – IBE s. 76.

<sup>21</sup> J. Szlaga mówi o sensie przystosowanym jako owocu akomodacji stosowanej także przez samego Jezusa w Jego nauczaniu: nie jest to w ścisłym znaczeniu sens biblijny, ale wykorzystanie Biblii w argumentacji przemawiającej do ludzi ukształconych pod jej wpływem – por. *dz. cyt.*, s. 193n. 242-244.

<sup>22</sup> „...certains de ses dimensions de sens” – IBE s. 43.

<sup>23</sup> W oryginalnej ten sam termin „dimensions” – IBE s. 49.

W pierwszej części dokumentu poświęconej metodom i podejściom do interpretacji Biblii przy omawianiu metody historyczno krytycznej, czytamy m.in.: „Według enykliki *Divino afflante Spiritu* poszukiwanie sensu dosłownego Pisma Świętego jest zadaniem pierwszoplanowym wszelkiej egzegezy” (s. 31), ale zaraz zwraca się uwagę na ograniczenia omawianej metody, która „może być stosowana do poszukiwania sensu tekstu biblijnego jedynie w historycznych warunkach jego powstania, jest natomiast nieprzydatna przy próbach odkrycia możliwości znaczeniowych danego tekstu przy jego odczytywaniu na późniejszych etapach historii objawienia biblijnego” (tamże).

Przy omawianiu nowych metod analizy literackiej i możliwości ich zastosowania przy lekturze Biblii na końcu punktu poświęconego analizie semiotycznej należącej do metod synchronicznych, badających tekst w postaci finalnej, w oderwaniu od okoliczności jego powstania, czytamy: „analiza semiotyczna, jeśli nie zagubi się w arkanach zbyt skomplikowanego języka, jeśli będzie przedstawiana przy użyciu terminów prostych i w jej głównych założeniach, może doprowadzić zwykłych wiernych do rozsmakowania się w studium Pisma Świętego, co w konsekwencji pozwoli odkryć pewne jego aspekty znaczeniowe mimo braku rozległej wiedzy historycznej co do samego powstania tekstu i środowiska społeczno-kulturowego, w którym tekst powstał. I tak metoda ta może się okazać pożyteczna w działaniach duszpasterskich, zwłaszcza gdy chce się bardziej przybliżyć Biblię środowiskom niespecjalistów” (s. 40). Porównywanie różnych miejsc tekstu pozwala głębiej w niego wniknąć, choć na pewno przesadna jest teza metody semiotycznej głosząca, że „sens pojawia się tylko dzięki określonym zestawieniom, zwłaszcza zestawieniu różnic. Analiza tekstu polega na ukazaniu całej siatki różnych powiązań (przeciwieństw, homologacji...) poszczególnych jego elementów. To właśnie z systemu owych powiązań rodzi się sens tekstu” (s. 38).

Metody oparte na tradycji, o których traktuje punkt C. pierwszej części dokumentu, zwracają uwagę na związek wydarzeń paschalnych z właściwym odczytaniem zarówno Starego, jak Nowego Testamentu (s. 42-43), o czym szerzej dokument mówi w punkcie poświęconym sensowi duchowemu Biblii. Ważne jest również odwoływanie się do żydowskich tradycji interpretacyjnych (s. 43-44) oraz do historii oddziaływania tekstu (*Wirkungsgeschichte*) (s. 45-46),

pozwalającej dostrzec „wszystkie odcienie sensu” np. Pieśni nad Pieśniami (s. 46). Końcowe uwagi podane przy omawianiu tej metody można odnieść do wielu innych: „to podejście do Biblii nie może mieć charakteru dyscypliny autonomicznej”(s. 46). W historii interpretacji Biblii były liczne przykłady niewłaściwego tłumaczenia świętych tekstów (nawet niegodziwego, jak podsycanie nastrojów antysemickich czy innych dyskryminacji). Dlatego zawsze trzeba się wystrzegać jednostronności, korzystać z osiągnięć różnych nauk, pamiętając jednak o podstawowych uwarunkowaniach związanych z powstawaniem poszczególnych tekstów i o związku analizowanego miejsca Biblii z całością Bożego Objawienia. Przykładem jednostronnych interpretacji są omówione w punkcie E. podejścia kontekstualistyczne: oparte na teologii wyzwolenia, feministyczne oraz fundamentalistyczne, na które zwraca uwagę punkt E.

Godne uwagi są filozoficzne hermeneutyki, np. poglądy P. Ricoeura, który wyakcentuje funkcję „dystansu jako warunku do właściwego przyswojenia sobie tekstu. Pierwszy dystans pojawia się między tekstem a jego autorem, gdyż tekst, od momentu powstania uzyskuje pewną niezależność od swego autora; zaczyna się swoista «kariera jego sensu». Z drugim dystansem mamy do czynienia pomiędzy tekstem a jego kolejnymi czytelnikami, którzy mają obowiązek respektowania świata tekstu w całej jego «inności». Do interpretacji jakiegoś tekstu niezbędna jest jego analiza literacka i historyczna” (s. 63-64) oraz jego aktualizacja w przeżyciu czytelnika, który na podstawie własnej sytuacji poszukuje znaczeń nowych, ale stanowiących ciągle przedłużenie „linii wyznaczonych przez zasadniczy sens tekstu”(s.64). Ważna jest również symboliczna warstwa języka Biblii, „w użyciu którego odkrywa się nieustannie nowe bogactwa sensu” (s. 64).

Trzecia część dokumentu poświęcona jest specyficznym wymiarom katolickiej interpretacji Pisma Świętego, która „posługuje się, bez żadnych oporów, wszystkimi metodami badań naukowych, podejściami do Biblii, które umożliwiają odkrycie sensu tekstów biblijnych w ich kontekście lingwistycznym, literackim, socjo-kulturowym, religijnym i historycznym” (s. 73). Równocześnie zwraca uwagę na reлектury – nowe odczytanie pewnych tekstów w innych, późniejszych, rozwijające pewne aspekty znaczeniowe tekstu, „niekiedy wyraźnie różniące się od sensu pierwotnego”(s. 75), na związek



między Starym i Nowym Testamentem jak dwoma etapami tego samego Bożego Objawienia<sup>24</sup>.

Celem pracy egzegetów jest ukazanie sensu tekstu biblijnego „jako wciąż aktualnego Słowa Bożego” (s. 89). „Aby do tego dojść muszą wziąć pod uwagę różne perspektywy hermeneutyczne, ułatwiające dostrzeżenie aktualności orędzia biblijnego i pozwalające znaleźć odpowiedź na różne pytania, dręczące dzisiejszego czytelnika Pisma Świętego” (tamże). Odpowiedzialne zadanie wymaga wytrwałej pracy, szerokich studiów, uwzględniania zarówno bogatej wiedzy o dawnych epokach, w których powstawały natchnione teksty, jak też myśli współczesnej, pozwalającej ukazać żyjącym dzisiaj czytelnikom zbawczą aktualność Biblii. Pismo Święte ma także być „duszą teologii” (*Dei Verbum* 24): egzegeci katoliccy mają służyć pomocą przedstawicielom innych dyscyplin teologicznych: „z całą starannością ukazywać treści religijne tekstów biblijnych” (s. 94), systematyzować zawarte w nich myśli, tworząc w ten sposób podstawę dla pracy uczonych działających w różnych gałęziach nauk kościelnych. Równocześnie wyniki badań tych nauk „skłaniają (egzegetów) do wyznaczania sobie coraz to innych ważnych badań i do odkrywania w tekstach biblijnych całego ich znaczeniowego bogactwa” (s. 97). Współzależność studiów biblijnych i badań innych dyscyplin teologicznych jest odbiciem współzależności Biblii i Kościoła – Ludu Bożego, w którym działa Duch Święty, w którym teksty powstawały i znajdują właściwą interpretację. Poszczególne gałęzie teologii mogą wskazywać na kierunki badań biblijnych, potrzebę pogłębienia określonych problemów i równocześnie wyrażają podstawę religijnej wiary, niezbędnej do właściwej interpretacji Biblii.

Ostatni dział Dokumentu poświęcony interpretacji Biblii w życiu Kościoła również wnosi cenne myśli w nasze rozważania na temat sensu Biblii, który należy właściwie odczytać poprzez naukowe badania egzegetyczne, a także w osobistej lekturze podejmowanej przez duszpasterzy i wiernych jako ważny element ich życia religijnego. Aktualizacja tekstów zmierza do ukazania ich znaczenia w określonych warunkach, w jakich żyją chrześcijanie. Nie jest

---

<sup>24</sup> Często Nowy Testament mówi o wypełnieniu się Pisma, stwierdza, że „Pismo Święte ukazuje sens określonych wydarzeń, ale równocześnie mówi, że te wydarzenia pozwalają odkryć sens Pisma Świętego, co oznacza, że jesteśmy zmuszeni niejako odejść od niektórych aspektów znaczeniowych przekazanej nam już interpretacji po to, żeby się opowiadać na nowym rozumieniu tekstu” – s. 76.

manipulacją tekstami (s. 99), ale rzetelnym poszukiwaniem światła, jakie mogą one rzucać także na nasze czasy (tamże). Była stosowana już w samej Biblii i w tradycji żydowskiej reprezentowanej przez targumy i midrasze, w których widzimy poszukiwanie i zestawianie tekstów paralelnych, dokonywanie pewnych modyfikacji podczas samej lektury tekstu czy wydobywanie drugiego sensu (por. s. 100). Dokument podaje trzy etapy właściwie pojętej aktualizacji.

„1° Słuchać Słowa z pozycji człowieka żyjącego dzisiaj;

2° Próbować lepiej zrozumieć sytuację dzisiejszego człowieka korzystając ze światła tekstu natchnionego, albo usiłować odpowiedzieć na pytania, jakie życiu człowieka dzisiejszego stawia Pismo Święte;

3° Wydobyć z bogactwa znaczeniowego tekstów biblijnych elementy mogące pomóc w zmianie na lepsze życia dzisiejszego człowieka tak, by było bardziej zgodne ze zbawczą wolą Boga w Chrystusie” (s. 100-101)<sup>25</sup>.

Ukazuje także granice aktualizacji wynikające z postawy wiary i miłości bliźniego. „Dewiacji przy aktualizowaniu Biblii uniknie się wtedy, gdy za punkt wyjścia weźmie się poprawną interpretację tekstu Pisma Świętego a samą aktualizację będzie się przeprowadzać w nurcie żywej tradycji, korzystając ze wskazań urzędu nauczycielskiego Kościoła” (s. 102).

Zakończenie dokumentu przypomina, że „prawdziwy szacunek dla ksiąg natchnionych domaga się tego, by podejmować wszelkie wysiłki konieczne do właściwego uchwycenia ich sensu” (s. 112), przestrzega przed jednostronnością: przypominając wartości metody historyczno-krytycznej zwraca uwagę, że jej przedstawiciele „często nie przywiązują należytej wagi do aspektów dynamicznych znaczenia tekstu i nie przewidują wcale możliwości rozwoju sensu” (s. 113). „Egzegeta katolicki powinien unikać jak tylko można deformacji profesjonalnych i pamiętać o utrzymaniu tożsamości egzegezy jako dyscypliny teologicznej, której głównym celem jest pogłębianie wiary” (s. 114). Jego praca jest cennym wkładem w myśli i życie Kościoła, który ma przekazać wszystkim ludziom zbawczą wiarę wyrażoną na kartach Pisma Świętego.

TOMASZ MARIA DĄBEK OSB

<sup>25</sup> „1) Écouter la Parole à partir de la situation présente; 2) Discerner les aspects de la situation présente que le texte biblique éclaire ou met en question; 3) Tirer de la plénitude de sens du texte biblique les éléments susceptibles de faire évoluer la situation présente d'un manière féconde, conforme à la volonté salvifique de Dieu dans le Christ” – IBE s. 105-106.